

CzarnoBiałe, Podróż Dwóch Ciał

Gdy zabraknie już, chwil które żyją w nas
Pomogę Ci wstać
Gdy popatrzysz w otchłań dawnych lat
Przypomnisz sobie mnie
I zrozumiesz, że musiałam tak
Musiałam zapomnieć o miłości dwojga ciał

Jakiś głos mówi mi skacz- przecież tak Kocha Cię
Ale ja wiem że to- wcale nie uda się
Myślami jestem tu- a ciałem jestem tam
Jak przeżyć zdołam - i jak wierzyć mam...

Gdy zabraknie chwil, które są i żyją w nas
Gdy popatrzysz w tył, obejrzyysz się, tam nie ma nas...

Obiecuj mi, że teraz będzie tylko tak
Że wspólnie razem
Ocalimy naszą miłość i świat
W niebie wszyscy święci są gotowi aby przyjąć Cię
teraz spokojnie usiądź i posłuchaj mnie....

Jakiś głos mówi mi skacz- przecież tak kocha Cię
Ale ja wiem że to- wcale nie uda się
Myślami jestem tu- a ciałem jestem tam
Jak przeżyć zdołam - i jak wierzyć mam...

Mogłabym od razu poszybować wśród gwiazd
Na niebie, zostawić wszystko co cenne
Tylko dla Ciebie, chciałabym spojrzeć w Twoją twarz
Jeszcze raz, lecz nie umiem Ci powiedzieć
To tylko jeden raz, gdy dostałeś w twarz
Powiedz, że gdy spotkamy się to przytulisz mnie,
Mocno, Twoje słowa ukołyszają, nie będę żyła ciszą□
Gwiazdy nad Tobą, gwiazdy pode mną
Budzisz się i żyjesz, to jest życia sedno
Snem do końca życia żyć nie będziesz
Miłości w sercu czujesz, trochę błędnie
Ja też to czuję, jak to smakuje
Nowy wymiar nam przysługuje
Sen jawą niech się w końcu stanie
A to wszystko, na wieki wieków Amen

Gdy popatrzysz w tył, obejrzyysz się, tam nie ma nas, nie ma nas...